



GŁOS Z NAD PREGOŁY

Nr 9 (62) wrzesień 2001 PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE

Sprawozdanie i wybory w WKP

Po 6 latach działalności Prezes WKP Kleofas Ławrynowicz poprosił o zwolnienie z tej pracy. Nowym Prezesem WKP został wybrany Michał Achramowicz.

Zgodnie ze Statutem Wspólnoty Kultury Polskiej w dniu 7 października 2001 r. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Kaliningradzkiej organizacji WKP. Od ostatnich wyborów minęło dwa lata. Zebranie wybrało prezydium w składzie:

Uchwałą Kongresu Polaków w Rosji, uchwałą Komitetu Informacyjnego, Prasy oraz Związku ze Społecznością przy administracji Obwodu Kaliningradzkiego. WKP ściśle współdziała z Konsulatem Generalnym RP w Kaliningradzie oraz z parafią katolicką Św. Wojciecha Adalberta.

Referent poinformował że w okresie sprawozdawczym do WKP została przyjęta jako filia nowa organizacja WKP z Bałtyjska, której prezesem została wybrana pani **Janina Pietruszko**. Członkowie Wspólnoty brali udział w Konferencji Naukowej w Moskwie z okazji obchodów 10-lecia Ruchu



Sprawozdanie składa prezes WKP p. Kleofas Ławrynowicz.

Foto: W.Wasiliew.

Kleofas Ławrynowicz, Małgorzata Marszewa, Helena Rogaczykowa oraz Michał Achramowicz. Prowadził zebranie pan **Michał Achramowicz**.

Porządek dzienny przewidywał sprawozdanie prezesa WKP oraz zarządu, wybory prezesa, zarządu i komisji rewizyjnej. Sprawozdanie komisji rewizyjnej w związku z chorobą członków było przeniesione na inną datę. Sprawozdanie o działalności WKP w okresie ostatnich dwu lat wygłosił Prezes Wspólnoty pan **Kleofas Ławrynowicz**. Sprawozdawca oświadczył, że WKP w swej działalności kierowała się Ustawą FR «O organizacjach społecznych» (1995 r.), Statutem WKP,

Polonijnego w Rosji (**Kl. Ławrynowicz**), w II międzynarodowej Konferencji Oświatowej w Moskwie na temat «Stan i perspektywy oświaty polonijnej w Rosji (**A. Abramowicz, J. Sukow, Kl. Ławrynowicz**). Nadal były prowadzone kursy języka polskiego dla dorosłych, młodzieży i dzieci (**Barbara Pluta, Agnieszka Abramowicz, Jerzy Sukow**). Członkowie WKP aktywnie uczestniczyli w przygotowaniu konkursów recytatorskich «Kresy-2000» i «Kresy-2001» (**Natalia Połamarczuk, Agnieszka Abramowicz, Jerzy Sukow, Janina Pietruszko, Barbara Pluta, Zdzisława Franczyk, Arkadiusz Murzyński, Wioletta Sokół**).



(ze str. 1)

Sprawozdanie i wybory w WKP

Panie **Danuta Szczęсна, Swietłana Grzybowska i Rozalia Teterska** zorganizowały cykl sześciu koncertów «Historia muzyki polskiej na żywo» w wykonaniu polskich i kaliningradzkich muzyków w Kaliningradzie w ciągu 2000-2001 r.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie przedstawicieli Polonii Kaliningradzkiej z polskimi pisarzami - uczestnikami międzynarodowego literackiego ekspresu «Europa 2000».

Chór polonijny pod kierownictwem pani **Heleny Rogaczykowej** wielokrotnie występował na uroczystościach z okazji świąt kościelnych i narodowych. W organizacji koncertów chóru dzielnie pomagała - pani **Małgorzata Marszewska**, w stroje ludowe chórzyści byli zaopatrzeni dzięki staraniom pani **Genowefy Nowickiej**. Propagowanie piosenki polskiej, polskiego tańca, polskiej kuchni, twórczości narodowej były zawsze ważniejszym celem WKP na Festiwalach Narodowościowych, w Dniu Miasta, na uroczystościach świątecznych 3 MAJA i 11 LISTOPADA. Aktywny udział w tych imprezach stale biorą **Małgorzata i Boris Marszewowie, Zdzisław Bernatowicz, Helena Rogaczykowa, Swietłana Siwołobowa-Potocka (polski taniec), Cezja Czyż (twórczość narodowa, obrazki), Jan Kamieniecki, Wasilij Wasiliew (dziennikarz), Stanisław Moskowkin, Benedykta Łuszczuk oraz Barbara Wasilewska (Gusiew), Teresa Griaznowa, Michał Achramowicz** i inni.

Regularne oraz właściwe naświetlenie wydarzeń we Wspólnocie i parafii, życia społecznego i kulturalnego, naszych dążeń i problemów, jak również stron „polskiej” historii naszego miasta i obwodu, opowiadań o słynnych Polakach w Rosji - działaczach nauki, kultury, twórczości technicznej - możemy znaleźć na łamach naszego pisma «**Głos znad Pregoly**». Sprawozdawca podkreślił żmudną, z reguły nocną pracę redaktora naczelnego **Kazimierza Ławrynowicza** obciążonego pracą zawodową na uniwersytecie, jak również korektorów, tłumaczy p. **Danuty Szczęsnej (Warszawa), Agnieszki Abramowicz, Jerzego Sukowa**, redaktora technicznej **Aleksandry Ławrynowicz**, dziennikarza i reportera **Wasilia Wasiliewa**. Gazetę zyskuje na aktualności dzięki listom i informacjom jej stałych społecznych korespondentów **Teresy Siwasz, Zenona Dmuchowskiego, Janiny Pietruszko**, ks. **Jerzego Steckiewicza** i innych. Redaktor naczelny, który w tym dniu był zagranicą, prosił przekazać obecnym na zebraniu serdeczne podziękowanie za współpracę i zaproszenie do dalszych aktywnych kontaktów z „Głosem znad Pregoly”.

Prawie w każdej znacznej imprezie Wspólnocie udzielał pomocy Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie z Generalnym Konsulem panem **Andrzejem Janickim-Rolą** na czele. Bezpośrednio w organizacji wielu naszych imprez kulturalnych oraz przedsięwzięć brała udział i chętnie pomagała i pomaga nadal Konsul RP pani **Wioletta Sokół**. Wszystkie sprawy Polonii bierze sobie do serca i rozwiązuje najczęściej pozytywnie, ze szczerą chęcią. WKP serdecznie dziękuje pracownikom KG RP w Kaliningradzie za gościnność, dzięki której WKP tak często korzysta z pomieszczeń KG dla swojej działalności, za wszechstronną pomoc i poparcie w rozmaitych przedsięwzięciach Wspólnoty.



Podczas dyskusji. Foto: W. Wasiliew.

Sprawozdawca dał pozytywną ocenę działalności członkom zarządu WKP **M. Achramowiczowi, Z. Bernatowiczowi, J. Kondratowi, Kaz. Ławrynowiczowi, B. Marszewowi, M. Marszewej, A. Teterskiemu, R. Teterskiej, W. Wasiljewowi**, serdecznie podziękował za współpracę księdzu **Jerzemu**, księżom **Aleksandrowi, Dariuszowi, Olegowi**, siostrze **Jeremii**. > str. 3

Dziękujemy
Kleofasowi Ławrynowiczowi
za pracę na stanowisku
prezesa WKP! (str. 4)



(ze str. 2)

Sprawozdanie i wybory w WKP

Po ogłoszeniu sprawozdania Prezesa WKP p. **Kleofasa Ławrynowicza** rozpoczęła się **dyskusja ogólna**. W dyskusji wystąpili:

Zdzisław Bernatowicz - członek zarządu - poinformował, że nawiązał kontakt z Polonią na Białorusi; wysłała tam nasze pismo «Głos znad Pregoły». Zaproponował by na kursach języka polskiego więcej uweagi poświęcano literaturze polskiej. Danuta Szczęsna - lektor języka polskiego z Warszawy, która przez szereg lat pracowała w Kaliningradzie, obecnie korektor i korespondent «Głosu» - zgłosiła chęć pomocy przy organizowaniu biblioteki polskiej przy WKP, znalezieniu dla niej książek stanowiących kanon polskiej literatury, jednak potrzebne będzie pomieszczenie pod bibliotekę, którego Polonia Kaliningradzka nie posiada. Należy myśleć o rozwiązaniu tego problemu.

Teresa Siwasz opowiedziała, że ostatnio długo chorowała i była w szpitalu, gdzie stale czytała nasze pismo «Głos znad Pregoły». Stwierdziła że gazeta podtrzymywała ją moralnie w tym trudnym dla niej okresie. O naszej gazecie wiedzą daleko poza Obwodem Kaliningradzkim - pani Siwasz przesyła ją do krajów Europy Zachodniej jak również do Stanów Zjednoczonych. Podziękowała braciom Ławrynowiczom - redaktorowi i prezesowi, pani D. Szczęsnej, panu W. Wasiljewowi za tak ofiarną pracę w gazecie. Pani Siwasz dała zadowolającą ocenę działalności Wspólnoty.

Wera Redzko - podziękowała kaliningradzkiemu Caritasowi, a szczególnie pani Danie Dyro za pomoc materialną, za leki a także innym dobrym ludziom - takim jak księża Jerzy, Oleg, Aleksander, siostry zakonne. Działalność Wspólnoty oceniła zadowolająco.

Helena Rogaczykowa - serdecznie podziękowała wszystkim uczestnikom chóru polonijnego i zaproponowała by Wspólnota uzyskała jakieś środki materialnego wsparcia chóru. Chórzyści już częściowo mają stroje ludowe, brakuje funduszy na ich wykończenie. Pani Helena pragnie w następnym roku pojechać na kursy polonijne do Polski. Oceniała działalność WKP zadowolająco.

Jan Kondrat - członek zarządu - zaproponował, by w lutym 2002 roku uczcić jubileusz - 10-lecie powołania WKP w Kaliningradzie. Zaproponował, by zwrócić się do księdza J. Steckiewicza z prośbą o przeniesienie mszy w języku polskim z godziny 14.00 na 10.30. Taki rozkład lepiej sprzyjałby zjednoczeniu Polonii. Dał bardzo dobrą ocenę działalności zarządu.

Genowera Nowicka - poinformowała o sprawie uszycia strojów ludowych dla uczestników chóru. Przyznanych 1.5 tys. rubli na zaopatrzenie chóru

w stroje to bardzo mało. Potrzebna jest co najmniej jeszcze taka sama kwota na fartuszki.

Stanisław Rudziński - sądzi, że wszyscy członkowie zarządu działali bardzo dobrze. Podkreślał integrującą rolę spotkań przy choince w Konsulacie, piękną grę pani Heleny Rogaczykowej na akordeonie. Podtrzymał propozycje J. Kondrata o odprawianiu mszy świętej w języku polskim o godz. 10.30. Zaproponował, by członkowie WKP spotykali się częściej, latem również na łonie natury, z towarzyszeniem polskiej muzyki granej na akordeonie.

Michał Achramowicz - podkreślił, że działalność prezesa jest bardzo ciężka. Polonia potrzebuje środków materialnych na swoją działalność. Można je uzyskać od polskich organizacji i instytucji wspierających Polonię ale także dzięki kontaktom z polskim światem biznesu. WKP mogłaby aktywniej nawiązywać kontakty przedsiębiorcze z Polską. W Kaliningradzie brakuje lokalu, gdzie Polonia mogłaby się spotykać, gdzie można by promować polską kulturę, nawiązywać interesujące kontakty z przedstawicielami polskiej kultury i gospodarki. Zaproponował urządzenie kawiarni z typowo polską kuchnią. Jego idea - kultura plus handel. Działalność gospodarcza powinna być prowadzona przejrzysto od strony finansowej a jednocześnie powinna przynosić korzyść w postaci utrzymania lokalu, z którego mogłaby w każdej chwili skorzystać WKP.

Walne zebranie WKP Kaliningradzie uznało działalność prezesa oraz zarządu za okres sprawozdawczy za zadowolającą.

Zebranie zobowiązało zarząd oraz prezesa nowej elekcji do aktywniejszego zachęcania młodzieży do nauki języka polskiego, do zapoznawania się z kulturą polską. W dziedzinie propagowania kultury polskiej większą rolę ma odgrywać pismo «Głos znad Pregoły».

Po zakończeniu dyskusji odbyły się **wybory prezesa i zarządu**. Prezes Kleofas Ławrynowicz poprosił zebranie o zwolnienie go z tego stanowiska w związku ze stanem zdrowia. Zebranie walne zadośćuczyniło tej prośbie. Nowym prezesem organizacji społecznej WKP został wybrany pan **Michał Achramowicz**. Do zarządu zostali wybrani: **Wasilij Wasiliew, Gienadij Dołgow, Kleofas Ławrynowicz, Borys Marszew, Małgorzata Marszewska, Helena Rogaczykowa, Aleksiej Sidlecki, Swietłana Sidlecka**.

W skład komisji rewizyjnej weszli: **Janina Adamowicz, Stanisław Rudziński, Helena Simonienko** (przewodnicząca). Na tym zebraniu sprawozdawczo-wyborcze zakończyło swoją pracę.



Michał Achramowicz – nowym Prezesem WKP

Walne zebranie Wspólnoty Kultury Polskiej w Kaliningradzie w dniu 7 października 2001 r. wybrało pana Michała Achramowicza, członka zarządu WKP, na Prezesa Wspólnoty na nadchodzącą dwuletnią kadencję

Michał Achramowicz urodził się 15 maja 1941 r. w mieście Słuck na Białorusi w polskiej rodzinie Stanisławy i Michała Achramowiczów. W 1960 r. ukończył szkołę średnią, w 1963 r. – technikum łączności elektrycznej w Leningradzie. Potem przez trzy lata odbywał służbę w wojsku. Po powrocie do życia cywilnego był zatrudniony w pracowni remontu telewizorów jako

radiomechanik, potem został kierownikiem oddziału radiotechnicznego zakładu budowy okrętów, następnie kierownikiem oddziału elektroniki morskiej. Jednocześnie studiował i ukończył zaoczne studia prawno-ekonomiczne na Państwowym Uniwersytecie Kaliningradzkim.

W 1988 r. został dyrektorem Zjednoczenia Obwodowego „Rembyttechnika”. Później pełnił obowiązki dyrektora generalnego Naukowo-Produkcyjnego Zjednoczenia „Bałtyka”. Od r. 1994 pan Michał Achramowicz prowadzi działalność gospodarczą. Od wielu lat jest członkiem WKP, wchodził w skład zarządu organizacji.

Uznanie i wdzięczność

wyraża Polonia Kaliningradzka panu **Kleofasowi Ławrynowiczowi**
za pracę na stanowisku Prezesa WKP

Kleofas Ławrynowicz został wybrany na Prezesa Wspólnoty Kultury Polskiej Obwodu Kaliningradzkiego w sierpniu 1995 r., a później – na nowe kadencje w latach 1997 i 1999. W sumie działał na czele WKP ponad sześć lat.

Podczas pracy w WKP pan Kleofas ożywił działalność tej organizacji, napisał ją nową treścią, wycisnął na niej swoje piętno. Jako główny kierunek swoich wysiłków Prezes obrał odrodzenie poczucia polskości zarówno starszych jak i młodszych kaliningradzkich Polaków, propagowanie kultury, tradycji, obyczajów narodowych, nauczanie języka ojczystego. Do tych celów zmierzał energicznie i konsekwentnie.

Przypomnijmy, jak w pierwszych trudnych latach działania naszej Wspólnoty rozpoczął prezesowanie pan Kleofas. Co najbardziej przypomina Polakowi na obczyźnie jego dawną polską przeszłość? – Oczywiście, stara piosenka ludowa, śpiewana przez rodziców, ziomków, może żołnierzy czy partyzantów polskich. I pieśń kościelna, i kolęda. Pan Kleofas zachęcał przede wszystkim starszych wiekiem kaliningradzkich Polaków do uczestniczenia w zajęciach zespołu wykonującego stare i nowe polskie piosenki. Chętni byli – ale nie było pomieszczenia, nie było instrumentu muzycznego, brak było zawodowego kierownika chóru. Wystarczyło jednak szczerą chęć: ksiądz Jerzy Steckiewicz



zapropozował nieistniejący już dziś kontener kaplicy Matki Boskiej Fatimskiej przy ulicy Raskowej jako miejsce dla prób chóru dając mu do dyspozycji nawet elektroniczne organy ale brakowało fachowca, który mógłby na nich zagrać. W tych warunkach chórem kierował na początku sam pan Prezes Kleofas. I choć

nie miał wykształcenia muzycznego, nie był jednak pozbawiony dobrego słuchu i gorącej chęci utworzenia naszego polskiego zespołu. Dziś, po upływie trzech kadencji naszego Prezesa mamy już i doświadczoną kierowniczkę chóru, i częściowo stroje ludowe dla naszych śpiewaków, i dość bogatą praktykę koncertową.

Poezja polska – to jest jeszcze jedno źródło polskości. Pan Kleofas dzielnie wspomagał organizowanie corocznych konkursów recytatorskich „Kresy”. Własnym przykładem, nie bacząc na powagę wieku, zachęcał młodzież, dzieci i dorosłych do udziału w warsztatach przygotowawczych do konkursów, do prób i zmagani konkursowych. Występował już w pierwszych kaliningradzkich „Kresach” – w pamięci wielu słuchaczy na długo pozostanie ballada Adama Mickiewicza „Trzech Budrysów” w wykonaniu budrysa Kleofasa. Tak musiała ta poezja brzmieć w rodzinnej mowie autora. Urodzony pod Wilnem pan Kleofas mówi polszczyzną Wieszcza, jakiej już nie można usłyszeć u Polaków wywodzących się z innych rejonów Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

> str. 5



(ze str. 4)

Uznanie i wdzięczność

wyraża *Polonia Kaliningradzka* panu **Kleofasowi Ławrynowiczowi**
za pracę na stanowisku Prezesa WKP

I poza konkursami – na wieczorach polonijnych, podczas spotkań z gośćmi Polonii nasz Prezes nie raz recytował wiersze polskich poetów.

Dzisiaj w Kaliningradzie jest dobrze znany zespół tańca polskiego pod kierownictwem pani Swiętłany Siwołobowej-Potockiej. Uczestniczą w nim młodzież i dzieci, zespół zawsze jest z nami na uroczystościach polonijnych i narodowościowych. Zespół ten powstał za prezesury pana Kleofasa, po występach uświetniających Wspólnotowe uroczystości nie szczędzi on kierownicze zespołu, pani Potockiej i jej coraz liczniejszemu gronu młodych tancerzy gorących podziękowań i słów wsparcia na trudnej drodze krzewienia polskiej narodowej tradycji.

I oczywiście – kursy języka polskiego dla wszystkich chętnych – dorosłych, młodzieży, dzieci – zawsze były oczkiem w głowie Prezesa. Razem z Konsulatem Generalnym i parafią św. Wojciecha pan Kleofas dzielnie uczestniczył w załatwieniu wielu spraw, które pojawiają się przed rozpoczęciem każdego kolejnego roku akademickiego na kursach. Choć Prezes jest nie pierwszej już młodości i choć spoczywa na nim wiele obowiązków w pracy zawodowej, w WKP i w jego niemałej rodzinie – jednak znajduje czas, by już szereg lat starannie wskrzeszać ojczystą mowę na kursach języka polskiego dla dorosłych i własnym udziałem dawać dobry przykład innym.

Kleofas Ławrynowicz był jednym z inicjatorów założenia pisma polskiego w Kaliningradzie. I już w zerowym numerze-zwiastunie „Głosu znad Pregoly” w listopadzie 1995 r. znalazł się pierwszy artykuł naszego Prezesa. Od tej pory do dziś pan Kleofas prowadzi w gazecie stałą rubrykę „We Wspólnocie Kultury Polskiej”. Oprócz tego pisuje czasami inne materiały do „Głosu”, a co jest może nawet ważniejsze – umie przekonać ludzi w podeszłym wieku o konieczności opowiadania o swoim życiu na łamach pisma w dziale „Polskie drogi”, umie udowodnić, że takie materiały stanowią część naszej narodowej historii.

Jako Prezes WKP p. Kleofas Ławrynowicz wielokrotnie reprezentował naszą organizację na

forum ogólnorosyjskim i za granicą. Pięć razy przedstawiał Polonię Kaliningradzką na Kongresie Polaków w Moskwie, był również naszym delegatem w Warszawie.

Człowiek, którego życie nie było łatwe, a lata dziecięce naznaczone tragedią rodzinną, ma szczególne wyczucie niedoli i trosk ludzi, którzy go otaczają. Tym bardziej rozumie ludzi starszych. Wielu z nich dzięki staraniom pana Kleofasa uzyskało wsparcie ze strony bądź Konsulatu Generalnego RP bądź „Caritasu”. Pan Kleofas często osobiście odwiedzał chorych członków Wspólnoty w domu czy w szpitalu, rozmawiał o życiu, zdrowiu, potrzebnej pomocy. A przecież wszyscy widzą, jak trudno jest panu Kleofasowi poruszyć się samemu. Każdej niedzieli po zakończeniu mszy świętej przy kościele nasz Prezes jest otoczony ludźmi, którzy garną się do niego ze swoimi problemami, za poradą, w sprawach osobistych lub formalnych. I przy tym pan Kleofas jest człowiekiem wyjątkowo skromnym.

Jako były oficer wojsk inżynieryjnych p. Ławrynowicz już od kilkanastu lat jest emerytem, ale nadal wykłada geometrię wykreślną w Instytucie Wojsk Pogranicza. A poza tym jest bardzo lubianym dziadkiem czterech wnuków, troskliwym ojcem dwu dorosłych córek, dobrym mężem dla swojej małżonki Tamary. Lubi swoją rodzinę, dba o zachowanie w niej starych tradycji przejętych od rodziców. Dom państwa Tamary i Kleofasa przez wiele lat, gdy pozwalał stan zdrowia gospodarzy, był ośrodkiem zjazdów i uroczystości rodzinnych, przytułkiem dla gości i podróżujących. W miarę możliwości rodzina podtrzymuje te tradycje i dziś.

Kaliningradzka Polonia wyraża panu Kleofasowi Ławrynowiczowi głębokie uznanie za tak owocne kierowanie Wspólnotą Kultury Polskiej w Kaliningradzie i pragnie złożyć serdeczne podziękowanie za wszystko, co pan Kleofas zdążył zrobić jako prezes naszej organizacji.

STO LAT NIECH ŻYJE NAM!

Spotkanie w Konsulacie Generalnym RP

Dnia 10-13.09 br. Kaliningrad odwiedzili goście z Polski: p. Krystyna Staroń i p. Beata Pietrzyk z Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, podlegającego Ministerstwu Edukacji Narodowej oraz p. Irena Szyrkowicz ze Wspólnoty Polskiej. Celem wizyty było zapoznanie się z działalnością organizacji polonijnych w Obwodzie Kaliningradzkim oraz z pracą nauczycieli języka polskiego, skierowanych do Obwodu Kaliningradzkiego przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. W Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbyło się spotkanie stołecznych gości z przedstawicielami Polonii Kaliningradzkiej, którą reprezentowali

Prezes p. Kleofas Ławrynowicz i grupa członków WKP. Na spotkaniu byli obecni również nauczyciele języka polskiego p. Natalia Pałamarczuk i p. Jerzy Sukow. Konsulat Generalny RP reprezentowała p. Wioletta Sokół.

Tematem rozmów były organizacja i formy działalności WKP, nauczanie języka polskiego, problem uzyskania lokalu dla WKP, sprawy organizacyjne i techniczne wydania pisma „Głos znad Pregoly”, zapotrzebowania finansowe WKP. W imieniu Wspólnoty Polskiej obiecano było poparcie finansowe w 2002 r. imprez kulturowych WKP na podstawie wniosków Zarządu WKP.



Trzeci rok działalności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

1 września kojarzy się z rozpoczęciem roku szkolnego, także z wybuchem drugiej wojny światowej. 1 września 1999 roku, 60 lat od tamtego wojennego września, rozpoczął działalność Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

W dziejach Warmii i Mazur XX wieku to najważniejsze wydarzenie. Olsztyn z miasta koszarowego przekształcił się w miasto studenckie. Stosowną ustawę przyjął sejm 9 lipca 1999 roku. Warto przypomnieć, że za uchwaleniem ustawy głosowało 269 posłów, 18 było przeciwnych a 109 wstrzymało się od głosu. W senacie za przyjęciem ustawy głosowało 87 senatorów, tylko dwóch się wstrzymało. Uniwersytet powstał przez połączenie trzech uczelni – Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Warmińskiego Instytutu Teologicznego. Pierwszym rektorem został Ryszard Górecki.

Dwa lata działalności krótki czas, ale jakże znaczący dla olsztyńskiego środowiska akademickiego. W 1999 roku rozpoczęło studia 25 tysięcy młodych ludzi, dziś ich będzie prawie 30 tysięcy. Proces kształcenia realizowało prawie 1700 nauczycieli akademickich, z których prawie dwieście posiadało tytuł naukowy profesora, tyłuż doktora habilitowanego a ponad sześciuset doktora. Strukturę uniwersytetu tworzyło 12 wydziałów, kształcenie odbywało się na trzydziestu trzech kierunkach. W pierwszym roku działalności uniwersytetu 16 jego pracowników uzyskało tytuł profesora, dwa wydziały: Wydział Teologii oraz Pedagogiki i Wychowania Artystycznego uzyskały uprawnienia doktoryzowania, powstały dwa nowe kierunki kształcenia – prawo i architektura krajobrazu. W drugim roku działalności dzięki uzyskaniu przez Wydział Biologii uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego powołano dwa jakże ważne dla uniwersytetu wydziały – Prawa i Administracji oraz Matematyki i Informatyki.

Powstały kolejne kierunki kształcenia – filozofia, stosunki międzynarodowe.

Dokonano wielu prac remontowych, miasteczko akademickie w Kortowie wypiękniało, remontami objęto także budynki uniwersyteckie poza Kortowem. Dobiać końca budowa Centrum Biologii, rozpoczyna się budowa biblioteki uniwersyteckiej, w najbliższych zamierzeniach jest budowa centrum kongresowego i nauk humanistycznych. Jednocześnie trwa i nadal trwa proces integracji trzech różnych środowisk akademickich. Służą temu nie tylko obrady senatu, komisji senackich, związków zawodowych ale też spotkania oplatkowe, bale karnawałowe czy różne sesje naukowe. Uniwersytet posiada znaki swej tożsamości – logo, godło i sztandar. Uchwałą senatu dzień 1 czerwca stał się świętem uczelni, gdyż w tym dniu w roku 1999 rząd przesłał do Sejmu Rzeczypospolitej projekt o utworzeniu w Olsztynie uniwersytetu.

Uniwersytet jest instytucją długiego trwania. Pierwszy uniwersytet, który powstał na naszej ziemi w Królewcu przetrwał 400 lat i trwałby nadal, gdyby nie wojenna zawierucha, Hosianum, uczelnia katolicka, istnieje 436 lat. Jesteśmy przekonani, że nasz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski będzie miał podobnie długie trwanie. W tym trwaniu, u progu którego dopiero jesteśmy, będą sukcesy i trudności. Tym ostatnim skonsolidowana społeczność uniwersytecka z pewnością zaradzi. W przemówieniu na inaugurację pierwszego roku akademickiego na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim rektor Ryszard Górecki mówił: "W życiu ludzkim zarówno poszczególnych jednostek, jak i całych zbiorowości są momenty, które szczególnie wydatnie zwieńczają się w wartościach prawdy i dobra. Są wydarzenia o zakresie rozległym i dalekosiężnym". Takim wydarzeniem było powołanie do życia uniwersytetu na ziemi warmińsko-mazurskiej.

Stanisław Achremczyk (Wiadomości Uniwersyteckie UWM)

Bursztynowe szlaki

Szlaki kulturowe to inicjatywa Rady Europy. Pomysł narodził się w 1987 r. na bazie tras pielgrzymów zdążających do Santiago de Compostella w Hiszpanii. Od tamtej pory wyznaczono już blisko 30 innych szlaków.

Najnowszy – przedstawiony w Elblągu – wiódłby z Gdańska przez Malbork, Elbląg, Frombork do Kaliningradu i dalej do Bałtyjska. Nazwano go "szlakiem bursztynowego wybrzeża". Powstaje w ramach Bałtyckiego Ośrodka Badawczego we Fromborku, założonego w maju przez pułuską Wyższą Szkołę Humanistyczną.

– Z jednej strony byłby to zwyczajny szlak turystyczny, który mógłby przemierzyć każdy z przewodnikiem w rękę – wyjaśnia prorektor WSN Krzysztof Ostrowski. – Z drugiej – szlak edukacyjny przeznaczony dla szkół średnich z całej Europy. Uczniowie mieliby poznawać dzieje tego regionu w trakcie około dwutygodniowych wycieczek. Pomysł wzbudził już zainteresowanie Rady Europy.

– To bardzo dobra propozycja – przyznaje Jose Maria Ballester, dyrektor Departamentu Kultury Rady Europy. – Warto nad nią popracować w tym kierunku, aby zintegrować ją z innymi szlakami. Jednak nie zależy to ani od władz polskich, ani europejskich, tylko od mieszkańców – ich wiary

w Europę i chęci udziału w przedsięwzięciu.

Pomysłodawcy mają nadzieję, że szlak powstanie jeszcze przed przyszłym sezonem letnim.

– Od ubiegłego tygodnia w Janowie niedaleko Elbląga przebywa na Międzynarodowych Warsztatach Młodzieży grupa studentów z Pułuska oraz Kaliningradu – mówi Krzysztof Ostrowski z WSN, która wspólnie z elbląskim Towarzystwem Wspierania Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy zorganizowała warsztaty. – Zapoznają się m.in. z kulturą pradziejów, kulturą ukraińską, niemiecką i nowożytną. Zwiedzą część zabytków, które mają się znaleźć na szlaku. To pierwsza, eksperymentalna grupa, która przemierzy ten szlak.

Tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa (cykl spotkań, konferencji) zostaną zorganizowane w 48 państwach. Organizatorzy oceniają, że skorzysta z nich ok. 20 mln osób.

Piotr Opaczewski

Pismo

sponsoruje

Senat RP



Po tragedii 11 września

Wspólne oświadczenie społeczności religijnych USA nt. problemu terroryzmu

Waszyngton, 02.10 (KAI)

Duchowi przywódcy religii i Kościołów USA zaapelowali 1 października do społeczeństwa amerykańskiego o głęboką moralną refleksję po tragicznych wydarzeniach 11 września. Tekst wspólnego oświadczenia nosi tytuł "Nie dajmy im cieszyć się zwycięstwem – religijna odpowiedź na terroryzm". Podpisali się pod nim przedstawiciele prawie wszystkich wyznań: rzymscy katolicy, ewangelicy, prawosławni, protestanci oraz muzułmanie i żydzi. Kościół katolicki reprezentował ks. William Fay, sekretarz generalny Konferencji Biskupów Katolickich w USA.

Oświadczenie mówi o wspólnych celach Kościołów w obliczu tragedii, która dotknęła "każdą, bez wyjątku społeczność w Ameryce". Podkreśla się w nim potrzebę niesienia pociechy i wsparcia ludziom, których pośrednio lub bezpośrednio dotknął dramat 11 września. "Nasze świątynie, nasze domy wiary powinny stać się publicznymi miejscami modlitw, rozważań, leczenia ran i przebaczenia" – stwierdza oświadczenie. Mówi ono też o konieczności ukarania winnych. "W imię Boga, żądamy,

aby złoźnicy zostali znalezieni i doprowadzeni przed oblicze sprawiedliwości. Nie mogą oni ująć odpowiedzialności za swoje czyny. Nie wolno jednak działać nierozważnie, w sposób, który może spowodować śmierć jeszcze większej liczby niewinnych ludzi. Modlić się będziemy za prezydenta i członków kongresu, aby szukali mądrości w Bogu, podejmując decyzję o właściwej odpowiedzi na atak" – napisali duchowni.

Przedstawiciele Kościołów USA obawiają się psychozy strachu po zamachach terrorystycznych. "Terrorystyci pokazali nam swoją wizję świata, w którym podejrzania i niesprawiedliwość są źródłem strachu, powodującego psychozę zemsty, nawet na zupełnie niewinnych" – podkreślili. "Wszczepiając strach w nasze serca, terrorystyci muszą czuć się zwycięsko. Nie dajmy, więc im się cieszyć zwycięstwem, nie akceptujemy świata, jaki chcą zbudować" – dodali. Aby zrozumieć istotę wspólnego życia w pokoju, które jest jedną z największych wartości religijnych niezależnie od wyznawanej wiary, należy zbliżyć się do Boga, stwierdzili zgodnie przedstawiciele różnych wyznań. kl/ts (KAI/Waszyngton)

Prof. Danecki: Nie będzie wojny islamu z chrześcijaństwem

Osama bin Laden to – zdaniem arabisty z Uniwersytetu Warszawskiego **prof. Janusza Daneckiego**, co najwyżej charyzmatyczny przywódca sekty islamskiej. Jeśli przeżyje operację wojskową w Afganistanie, być może jego wpływ na muzułmanów jeszcze się zwiększy. Prof. Danecki przyznaje, że społeczeństwa islamskie na Bliskim Wschodzie mogą się skonsolidować przeciwko Zachodowi, nie sądzi jednak, że dojdzie do wojny państw arabskich z NATO.

Jakie znaczenie ma dla przeciętnego muzułmanina wezwanie Osamy bin Ladena do wojny przeciwko światu chrześcijańskiemu?

– W islamie nie ma instancji, która by rozstrzygała, która opinia albo interpretacja wiary jest właściwa. Jedyna "instytucja" to uczeni muzułmańscy. Ich orzeczenia – tzw. fatwy – mogą mieć duże znaczenie, ale dla nikogo nie są obowiązujące. Może zdarzyć się tak, że rządy państw albo parlamenty przyjmą te orzeczenia jako obowiązujące prawo. Bin Laden nie jest nawet uczonym. To charyzmatyczny przywódca – jak to byśmy dzisiaj powiedzieli – sekty. Chodzi o to, jak dzisiaj rozumiemy sektę: jako półlegalną organizację używającą podejrzanych metod dla osiągnięcia władzy nad ludźmi. Do tej pory w świecie islamskim nie bardzo go słuchano. Jeśli przeżyje operację wojskową USA, może teraz to się zmienić.

Agencja AFP podała, że pakistańscy przywódcy religijni ogłosili fatwę, że za każdego muzułmanina zabitego w Afganistanie ma zginąć dwóch chrześcijan w ich kraju.

– Bardzo dziwne. Ani Koran, ani w prawie muzułmańskim *nie ma żadnej podstawy do wrogości wobec chrześcijan. Musiałbym poznać opis, który zwykle się dołącza do takich orzeczeń.*

Maulama Sami ul-Haq, były członek Pakistańskiego Zgromadzenia Ustawodawczego ogłosił niedawno, że według Koranu wszyscy chrześcijanie i żydzi są wrogami muzułmanów i powinni być zabici. Jak można mówić, że z

islamu nie da się wyprowadzić nienawiści?

– Ogólny ton Koranu jest pokojowy. Natomiast wysnuć można wszystko ze wszystkiego. Np. o rześcijanach w Koranie mówi się, że to monoteiści, którzy pobłądzili. Jedni powiedzą, że trzeba ich szanować i żyć w przyjaźni, a inni – że trzeba ich pozabijać.

Wygląda na to, że nurty fundamentalistyczne są jednak najbardziej żywotne i przyciągają teraz najwięcej nowych wyznawców.

– Tu dochodzimy do statystyki. 99 proc. interpretacji na temat stosunku islamu do chrześcijan jest pokojowa. Fanatyzm jest najbardziej krzykliwy. Natomiast dosyć popularne jest przekonanie o agresji Zachodu wobec islamu. Wielu muzułmanów jest przekonanych, że Zachód chce ich odciągnąć od ich wiary. Odnosi się to do wszystkich dziedzin – negatywnie ocenia się naukę, sztukę, estetykę czy choćby etykę seksualną. Mimo tych przekonań, islam jednak coraz bardziej się europeizuje.

Czy więc uważa Pan, że muzułmanie mogliby się czegoś nauczyć od Europejczyków? To zupełnie niepoprawne politycznie stwierdzenie. Może jednak powinniśmy zacząć trochę inaczej myśleć o islamie?

– To stwierdzenie jest niepoprawne nie tylko politycznie, ale i naukowo. Nie ma kultur wyższych i niższych, lepszych i gorszych. Nasza kultura jest lepsza tylko z naszego punktu widzenia. Z ich punktu widzenia jest odwrotnie.

Na ile możliwa jest konsolidacja świata islamskiego przeciwko Zachodowi?

– Państwa nie będą występowały przeciwko Zachodowi. Między państwami islamskimi nie ma żadnej koordynacji. Natomiast społeczeństwa islamskie – prawdopodobnie tak, zwłaszcza przeciwko Stanom Zjednoczonym.

A jeśli znajdzie się wystarczająco charyzmatyczny przywódca, który zjednoczy cały świat islamski?

– Nie sądzę. Zbyt wiele jest między nimi partykularyzmów.

jw/awo (KAI)



Historia a dzień dzisiejszy: jak mamy traktować bitwę na Kulikowym Polu?

Tatarzy przeciwni uroczystym obchodom rocznicy bitwy na Kulikowym Polu

Mieszkańcy w Moskwie Tatarzy zaproponowali zwołanie spotkania okrągłego stołu w celu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości dotyczących uroczystych obchodów 621. rocznicy bitwy na Kulikowym Polu. W 1380 r. wojska ruskie zwyciężyły tam oddziały tatarsko-mongolskie, co w efekcie zakończyło niemal półtorawiekowe panowanie tatarskiej Złotej Ordy na ziemiach ruskich. Zapowiedziane na 21 września br. uroczystości mają mieć charakter ogólnokrajowego święta z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych i kościelnych.

Przewodniczący muzułmańskiej Ludowo-Demokratycznej Partii "Watan" (Ojczyzna) Mohammed Minczajew oświadczył, że istnieje pilna potrzeba zorganizowania spotkania okrągłego stołu jeszcze przed głównymi obchodami rocznicy, z udziałem specjalistów zarówno prawosławnych, jak i islamskich Rosjan i Tatarów. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 18 marca br. pod egidą "Watanu", a uczestniczyły w nim przede wszystkim osoby narodowości tatarskiej, cywile i wojskowi. Wystosowano wówczas list otwarty do prezydenta Władimira Putina z prośbą o cofnięcie decyzji w sprawie nadania rocznicy rangi święta ogólnopaństwowego. Podkreślono w nim, że nie wolno traktować tego wydarzenia jako wojny dwóch narodów: Rosjan i Tatarów ani jako wojny dwóch państw. "Można to traktować jako starcie, mówiąc współczesnym językiem, dwóch podmiotów Złotej Ordy: Księstwa Moskiewskiego (...) i Księstwa Krymskiego" – stwierdza list otwarty.

Uczestnicy okrągłego stołu zwrócili też uwagę, że zarówno po stronie Dymitra Dońskiego, dowodzącego wojskami ruskimi, walczyli żołnierze Tochtamysza, a więc Tatarzy, jak i dowódcę tatarskiego Mamaja wspierały wojska Księstwa Riazańskie, czyli Rosjanie. W tej sytuacji świętowanie rocznicy bitwy jako zwycięstwa Rosjan nad Tatarami jest, zdaniem obradujących, "niesłuszne, niewłaściwe i może przyczynić się tylko do konfrontacji dwóch

narodów: rosyjskiego i tatarskiego". Zastępca pełnomocnego przedstawiciela Republiki Tatarstan w Moskwie Szamil Szamsuddinow powiedział, że jak na razie kierownictwo Federacji Rosyjskiej nie odniosło się ze zrozumieniem do tatarskiej propozycji, aby nie nadawać urzędowego charakteru obchodom rocznicy.

Przewodnicząca Komitetu Pomocy Uchodźcom "Pomoc Obywatelska" Swietłana Ganuszkińska przypomniała, że książę Dymitr Doński wprowadził zwyczaj wspominania pamięci poległych na Kulikowym Polu. "Są to dwie różne sprawy: obchodzić zwycięstwo i wspominać tych, którzy zginęli. Na Kulikowym Polu zabito tylu ludzi, że "przez trzy dni Don spływał krwią". Nie ma tu się z czego cieszyć. A jeśli już wspominać ten dzień, to tylko jako dzień żalu po poległych" – podkreśliła Ganuszkińska. Przewodniczący Fundacji Rozwoju Narodów Muzułmańskich Gajar Iskanderow powiedział, iż Tatarzy uważają się za następców Złotej Ordy a na kościach ich przodków powstało "to potężne państwo, które nosi obecnie nazwę Rosja". Zdaniem mówcy Dżyngis-chan był Rosjaninem, gdyż urodził się na terenie dzisiejszego obwodu czytyńskiego (Syberia Wschodnia). W latach rządów Złotej Ordy na terenie Rusi (ok. 1240-1380) powstały i rozwinęły się liczne klasztory, gdyż były one zwolnione od podatków aż do nastania rządów Iwana Groźnego. Z punktu widzenia mentalności i cech genealogicznych Tatarzy i Rosjanie są najbliższymi sobie narodami, a większa część tych ostatnich wywodzi się od Tatarów, przyjąwszy potem chrzest i zmieniawszy imiona – dodał Iskanderow.

Niemal wszyscy uczestnicy spotkania byli zgodni co do tego, że ewentualny okrągły stół z udziałem historyków-specjalistów, zarówno muzułmanów, jak i prawosławnych potrzebny jest i do dialogu wokół rocznicy bitwy na Kulikowym Polu, i do wyjaśnienia innych spraw z dziejów wielonarodowego państwa rosyjskiego.

kg(KAI/B-I) og

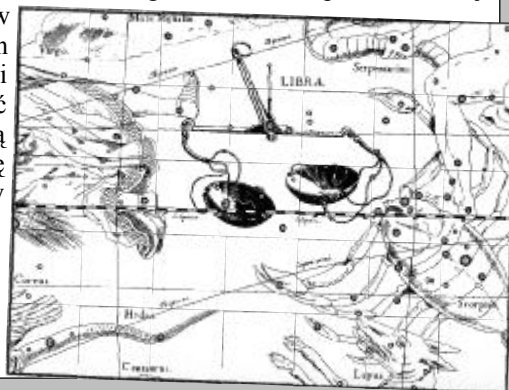
Rosja: tygodnik "Świat Jewangelija" staje się dwutygodnikiem

Jedyny ogólnorosyjski tygodnik katolicki "Świat Jewangelija" (Światło Ewangelii) z dniem 2 października stał się dwutygodnikiem. Decyzję tę, która zbiegła się z 7. rocznicą rozpoczęcia wydawania pisma, uzasadniono poważnymi trudnościami finansowymi – 1 bm. straciło ono wsparcie ze strony sponsorów zagranicznych. "Niestety, jak na razie żadna z fundacji, które prosiliśmy o pomoc, nie podjęła się wspierania naszej gazety" – stwierdza artykuł redakcyjny w najnowszym numerze "Świata". Redaktor naczelny Wiktor Chrul powiedział rosyjskiej chrześcijańskiej agencji prasowej "Błagowiest-Info", że w październiku i listopadzie pismo będzie się ukazywało wyłącznie dzięki ofiarności czytelników. Jednocześnie Chrul wyraził nadzieję, że ostateczną decyzję co do losów dwutygodnika podejmie na swym najbliższym, listopadowym posiedzeniu Konferencja Biskupów Katolickich Federacji Rosyjskiej. Apele do różnych fundacji z prośbami o poparcie tygodnika katolickiego podpisali zarówno głowa episkopatu Rosji abp Tadeusz

Kondrusiewicz, jak i przewodniczący Papieskiej Rady Środków Społecznego Przekazu abp John Foley. W redakcji poinformowano, że jak na razie nie wpłynęło to jednak na podjęcie odpowiednich decyzji nawet przez te fundacje, które mają status organizacji kościelnych.

W razie całkowitego zamknięcia pisma redakcja

zamierza w miarę swych możliwości utrzymywać elektroniczną jego wersję na stronie internetowej: www.catholic.ru
M o s k w a ,
03.10
(KAI/B-I)



GŁOS ZNAD PREGOŁY

"ГОЛОС С ПРЕГОЛИ" - ежемесечная газета
Общества Польской культуры Калининградской области.
Учредитель и издатель – Общество Польской культуры
Калининградской области. Печатается в соответствии со
ст. 12 "Закона о средствах массовой информации" РФ.

Зespół redakcyjny:

Kazimierz Ławrynowicz - redaktor naczelny; Wasilij Wasiliew - reporter; Aleksandra Ławrynowicz - łamanie, pre-press, redakcja techniczna; Danuta Szczęsna - korekta.

Adres Redakcji: 236039, Kaliningrad, ul. B. Chmielnickiego, 46, m. 6.

Telefon redaktora: (0112) 44 20 00, 44 37 87, e-mail: kaz@lavr.koenig.ru Nakład: 500 egz. Zamywienie: 1408

Druk: Państwowe przedsiębiorstwo "Kaliningradzkaja tipografia" 236000, Kaliningrad, pr. Mira, 5.